

Polska zalegalizowała medyczną marihuanę

13 listopada 2017

Rzeczpospolita Polska zalegalizowała medyczną marihuanę, która może pomóc w leczeniu objawów takich chorób jak epilepsja, chroniczne bóle głowy czy nudności spowodowane stosowaniem chemioterapii.

Ustawa pozwalająca polskim lekarzom na przepisywanie preparatów z marihuany została przyjęta przez Sejm w poprzednim tygodniu. Okazuje się jednak, że działa ona na razie tylko na papierze, ponieważ w tej chwili żaden preparat na bazie marihuany nie jest zarejestrowany do obrotu na terenie Rzeczypospolitej. Ministerstwo Zdrowia zapewnia, że jest w trakcie prac nad rozporządzeniem, które ma określić, jakie dokumenty będą potrzebne do dopuszczenia go do obrotu.

Marihuana pomaga w leczeniu takich chorób jak na przykład lekooporna padaczka, ale w sieci pojawia się wiele relacji osób, które stosowały marihuanę w różnych postaciach do leczenia także innych chorób, włącznie z rakiem.

Polscy aptekarze twierdzą jednak, że ustawa jest w istocie martwa, ponieważ pierwsze preparaty pojawią się w Polsce najwcześniej za rok. Spowodowane jest to faktem, że nawet jeśli Ministerstwo Zdrowia określi, jakie dokumenty są potrzebne do rozpoczęcia procedury dopuszczenia do obrotu, to na podjęcie decyzji politycy dali sobie ponad 200 dni.

Inny problem stanowią recepty na leczniczą marihuanę, która może zostać wypisana tylko przez lekarza specjalistę. To oni bowiem posiadają specjalne druki, na których mogą pacjentowi przepisać taki preparat. Jednak według zapewnień autorów ustawy marihuanę będzie mógł przepisać także lekarz rodzinny. Nie wiadomo na razie, jak w rzeczywistości będzie to wyglądało, ponieważ w całej ustawie jest więcej pytań niż

odpowiedzi.

W pierwotnym projekcie ustawa zakładała, że rośliny, z których pozyskiwane będą preparaty będą uprawiane w Polsce. Jednak posłowie wprowadzili poprawki według których gotowe rośliny będą sprowadzane z Holandii bądź Kanady. To stwarza kolejny problem, ponieważ autorzy ustawy zaznaczają, że tamtejsi hodowcy nie będą w stanie zapewnić odpowiednio dużej ilości marihuany.

A może być jej potrzebne wiele, ponieważ samych tylko osób chorych na lekooporną epilepsję jest w Polsce ponad 300 tys., a jeśli doliczyć do tego chorych na inne dolegliwości, które również mogą być leczone marihuaną, to zapotrzebowanie może drastycznie wzrosnąć.

Autorzy pierwotnego projektu ustawy o medycznej marihuanie już myślą o poprawkach do tej ustawy, w których znalazłby się zapis dopuszczający uprawę konopi indyjskich na terenie Polski. Jeśli jednak posłowie nie dopuszczą uprawy rośliny na terenie kraju, to lecznicza marihuana będzie po prostu zbyt droga, by mogła być powszechnie stosowana. Według wyliczeń miesięczna terapia będzie kosztowała nawet 2 tys. złotych, na co nie stać większości chorych.

Sami chorzy w Polsce mimo tego, że ustawa niewiele im w istocie daje, cieszą się z niej, ponieważ dotychczas prawo traktowało ich jak przestępców. Według twórców ustawy, w tym posła Piotra Liroya Marca, do pełnej legalizacji medycznej marihuany jest jeszcze daleka droga.

Źródło: PolishExpress.co.uk